Rok 1873. Kraków, niedziela 25 maja Nr. 119.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
wAustrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).

w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 24 maja.

O składzie biura dla dr. Ziemiałkowskiego, tak się wyraża *Bohemia*: „Z postawienia radzcy dworu na czele biura można wnosić, że zakres czynności nowego ministra jest dosyć obszerny, w każdym razie obszerniejszy, aniżeli jego poprzednika Grocholskiego, który tak, jak dziś minister dr. Unger przestawał tylko na jednym sekretarzu. Obecnie w biurze ministra Ziemiałkowskiego obsadzone urzędy już dawno wreszcie stoją w budżecie, a według tego biuro nowego ministra miałoby się jeszcze składać z dwóch koncypistów i odpowiedniéj liczby urzędników pomniejszych. Wobec takiéj wielkości aparatu należałoby z pewném zajęciem oczekiwać wyjaśnień co do zakresu działalności drugiego ministra bez teki.“

Prawica izby wersalskiéj dąży wyraźnie do obalenia Thiersa. Już to, że nie chciała dopuścić czytania motywów, któremi rząd uzasadnia swe wnioski konstytucyjne, świadczy o jéj usposobieniu. *Soir* tak maluje stan rzeczy: „Bój parlamentarny rozpoczął się z gwałtownością, która rozpaczliwą zapowiada walkę. Mówiono mało, ale każdy frazes był pchnięciem sztyletu. Prawica i prawy środek wniosły interpelację, któréj przyjęcie będzie oznaczać obalenie rządu.“ Pierwsza bitwa miała już być wczoraj wydaną, mianowicie los interpelacji miał się wczoraj rozstrzygnąć. Jeżeli rząd nie otrzyma większości, t. j. nie wywalczy sobie wotum zaufania, przesilenie wybuchnie i Francja zostanie pogrążoną w niesłychany chaos. W razie porażki rządu, *Soir* zapowiada ustąpienie prezydenta; a należy przypuszczać, że obecnie pogróżka ta nie jest tylko manewrem, ale mocnem postanowieniem. — W chwili tak ważnéj, warto jest poznać liczebną siłę pojedynczych grup parlamentarnych, jak się ukształtowały po ostatnich wyborach częściowych. Wybrane 8 lutego 1871 zgromadzenie narodowe liczyło początkowo 753 członków, ale utrata Alzacji i Lotaryngji i wypadki śmierci zmniejszyły tę liczbę do 733 członków, którzy na ośm grup się dzielą. Prawica pod przywództwem de Larcy liczy 145, skrajna prawica złożona z samych legitymistów i klerykalistów 43 członków; prawy środek na którego czele stał świeżo zmarły St. Marc Girardin, liczy 123 członków. — Grupa bonapartystów pod Rouherem ma 28 członków, licząc w to i Boffintona z Szaranty dolnéj. — Cztery frakcje republikańskie rozdzielone są w następujący sposób: umiarkowana lewica pod prezydencją Fourcanda (z Żyrondy) liczy 146 członków, dodając nowo obranych Gagneur, Latrade i Picarda (z Marny); skrajna lewica radykalna pod Peyratem liczy 73; lewy środek pod kierunkiem Christophla 87 deputowanych; grupa republikanów konserwatywnych pod Kazimierzem Périer 38. — Ogólna liczba wszystkich deputowanych, zapisanych do towarzystw republikańskich, wynosi 344, deputowanych zaś monarchistów 339. — Pozostaje jeszcze 50 deputowanych, którzy do żadnego stronnictwa nie należą, lecz w ogólności przechylają się na stronę prawicy.

Prostujemy tu omyłkę, która do wczorajszego przeglądu się wśliznęła z powodu błędnego telegramu. Kandydat lewicy Martel nie przepadł, lecz został obrany wiceprezydentem izby 330 głosami; współzawodnik jego Larcy, przywódzca prawicy, otrzymał głosów 323.

Dopóki lud włoski cieszył się nadzieją, że rząd energicznie wystąpi przeciw nieuzasadnionym pretensjom kleru, dopóty nie słyszano o zgiełkach i rozruchach ulicznych. Odkąd jednak opinja publiczna zaczęła się obawiać, że ministerstwo nie posiada dosyć energji i robi ustępstwa klice watykańskiéj, odtąd ruch gorączkowy opanowuje kraj cały. Do zamięszań w Rzymie i Florencji przybyły sceny uliczne w Genui. We czwartek wieczorem tłumy przebiegały główne ulice aż do pałacu książącego, wołając: Abbasso i Paolotti! (członkowie bractwa św. Franciszka a Paula). Przed południem krzyki się wzmogły. Po upomnieniu ze strony władzy wojskowéj tłum udał się na plac Carlo Felice, obsadzony wojskiem. Kilka osób aresztowano, między tymi jednego z Paolottów, jako podżegacza.

Wojna domowa hiszpańska przybiera w prowincji Tarragona okrutny charakter. Karliści rozstrzeliwają osoby, które podejrzywają o liberalizm. Dowódca karlistów Cuculla wielu jeńcom republikańskim poucinał ręce, a potém ich rozstrzelał. Wina tych strasznych wypadków cięży w części na rządach angielskim i francuzkim, które pośrednio nie przestają popierać band karlistowskich, umożliwiając im tym sposobem wszystkie owe okrucieństwa.

Daily News dowiaduje się z Berlina, że pochód dwóch oddziałów rossyjskich, do Chiwy wyprawionych, doznaje wielkich przeszkód z powodu głębokich śniegów. Według ostatnich urzędowych wiadomości najbliższa kolumna była o kilkaset mil oddaloną od wspólnego miejsca zgromadzenia się, a nadto o cztéry tygodnie się spóźniła.

Akademja sztuk pięknych.

Czas wczorajszy poświęca artykuł wstępny sprawie założenia akademji sztuk pięknych w Krakowie, na któréj czele powinienby stanąć Matejko. Szczęśliwi jesteśmy, że w dziennikarstwie naszém panuje zgoda co do tego punktu, że akademja taka p o w i n n a stanąć w Krakowie. Ale jeżeli szczere są chęci w téj sprawie, o czém nie wątpimy, znajdą się i środki po temu.

Czy możemy liczyć na rząd w téj sprawie? Ze wszystkich relacji z Wiednia to jedno wynika niewątpliwie, że na rząd w najlepszym razie b a r d z o m a ł o liczyć można. Cóż więc czynić wypada? Miasto Kraków powinno wziąść inicjatywę w téj sprawie, powinno jakeśmy to już raz poruszyli, szlachetnym i hojnym czynem zadokumentować, że umie cenić najwyższy objaw duchowego życia narodowego w Polsce, któremu dziś świat cały zasłużone oddaje uznanie. Miasto zaciągnęło $1^1/_2$miljonową pożyczkę, a tymczasem nie wiedząc co z nią począć, lokuje raty tejże na mierny procent.

Ktokolwiek zna dzisiejszy tryb gospodarstwa naszego miejskiego, ten wie, że kwoty téj tak prędko produkcyjnie wypotrzebować nie możemy, bo nie mamy ludzi, którzyby nam odpowiednie przedstawiali pomysły godne wykonania.

Dużo wprawdzie mówiono o uporządkowaniu i upiększeniu miasta; ale coraz więcéj przekonujemy się, że tak mało u nas jest sił odpowiednich, tak mało zdolności i talentu w téj dziedzinie pracy ludzkiéj, że życzyć wypada, aby kapitał pożyczkowy jak najdłużéj leżał niezużytkowany, bo wtedy przynajmniéj mamy gwarancję, że nie będzie ź l e użytym. Ale jeżeli nie ma jeszcze żadnych praktycznych planów i korzystnych projektów co z funduszami pożyczkowemi robić, toć nastręcza się sama myśl, aby część jakąś tych funduszów dajmy na to $^1/_{15}$ pożyczki, to jest 100,000 złr. obrócić na wystawienie akademji sztuk pięknych w Krakowie.

Miasto rodzinne Matejki, miasto, w którém on stałą obiera siedzibę, powinnoby się zdobyć na taki czyn. Akademja taka stanie się ogniskiem życia artystycznego w Krakowie i przynęci z całego świata młodych artystów chcących się kształcić w zawodzie swym, do Krakowa. Kraków nie pożałuje tego wydatku, bo będzie to kapitał, który sowicie procentować się będzie. Patrzmy na inne miasta, na Monachjum i Düsseldorf, gdzie jedynie szkoły malarskie, które tam się utworzyły, akademje, które tam założone zostały, ożywiają i podtrzymują miasto, przynęcając tam kształcącą się młodzież z całego świata.

Kraków ma dziś sposobność pod tym względem stanąć do współzawodnictwa z Monachjum i Düsseldorfem. Bo już tylko gmachu nam trzeba i dotacji niewielkiéj — k i e r o w n i k a akademji mamy. Oby rada miejska pojęła zadanie swoje w téj sprawie, oby zrozumiała jaką usługę odda miastu przez przyczynienie się ze swéj strony odpowiednim funduszem do założenia akademji sztuk pięknych w Krakowie.

Korespondencje „Kraju“.

Wiedeń 22 maja.

ῶ. Artykuł umieszczony w „Reformie“ Schuselki, o którym wspomniałem w liście poprzednim, nosi tytuł: „Eine Stimme aus dem Kreise des national-historischen Grundadels Böhmens über die neue Situation“ i ma na celu przekonanie stronnictwa prawno politycznego w Czechach, że jak dziś rzeczy stoją, nie ma innego ratunku, jak złączywszy się z innemi żywiołami anti-centralistycznemi, wraz z niemi czynną podjąć walkę przeciw centralistom i teraźniejszemu systemowi.

Od rezultatu ujemnego „biernéj polityki“, któréj się trzymała partja prawno-polityczna czeska, wychodząc, jako od niezbitéj premissy, autor powiada, że wypaczenie myśli konstytucyjnéj przez centralistów mogło nastąpić jedynie w skutek „abstynencji“ Czechów.

Nawet korona została na pół zniewoloną w skutek nacisku i krzyków jednéj partji do porzucenia polityki ugodowéj Potockiego i Hohenwarta, bo nie było ze strony tak wiele znaczącéj opozycji żadnéj przeciwwagi.

Kiedy dziś wątpliwości nie ma, że „bierny opór“ do rezultatu pomyślnego nie doprowadzi, powinnością jest dla nas brać czynny udział w akcji politycznéj.

Daléj zaznacza, że dziś chodzi o walkę z partją centralistyczną i że części składowe „opozycji politycznéj“, czy to Czesi, czy Polacy, czy Tyrolczycy, zachowując swoje programy, specjalnie ich krajowych potrzeb dotyczące, powinni się przejąć myślą jedną, tj. że dziś chodzi tylko o jedność i harmonję w postępowaniu przy wyborach bezpośrednich.

Podnosi — i to słusznie — różnicę między dzisiejszym stanem rzeczy, a poprzednim, tj. póki sejmy wybierały swoich delegatów do rady państwa.

Wtedy stosunki mogły się były zmienić na korzyść federalistycznéj partji na drodze t. z. konstytucyjnéj.

Dziś ta droga zamknięta przez sankcjonowanie ustawy o bezpośrednich wyborach, bo dziś tylko rada państwa z wyborów bezpośrednich wyszła, o wszystkiém rozstrzyga, co ważne.

Opozycja więc nie ma dziś innego pola do wywalczenia swych praw i potrzeb autonomicznych jak w radzie państwa.

W zasadzie nawet jest różnica między tą nową instytucją a poprzednią.

Pierwéj rada państwa składała się z delegatów wysyłanych z krajów czyli ich legalnych reprezentancyj — mogli więc oponenci mieć podstawę natury prawno-politycznéj do niewysyłania posłów do rady państwa, żeby nie przesądzać praw krajowych.

Teraz nowy rajchsrat jest to nowa instytucja, w któréj Niemcy upatrują czysto-państwową reprezentację, gdzie nawet kraje mogą być reprezentowane przez nie-krajowców.

Na końcu dość zręcznie wykazuje z treści i ducha konstytucji grudniowéj z r. 1867, że właściwie i autorom konstytucji wydawała się „zasada federalistyczna“ nie tak straszną jak dziś, kiedy § 11 konstytucji wylicza te wyjątkowe atrybucje, które przyznane zostały rajchsratowi, a następny § 12 wyraźnie powiada:

„iż wszystkie sprawy inne, jakieby one „nie były, należą do atrybucji sejmów „krajowych (prócz objętych §. 11).“

Myśl ściśle centralistyczna dopiero przeprowadzoną została przez konfiskację praw wyborczych sejmów, i wyszła na wierzch w formie nowéj „ustawy wyborczéj“.

Nie tai się w całéj swéj rozprawie autor artykułu z swém przekonaniem, że z ministerstwem teraźniejszém i z partją, która go popiera z zasady centralistycznéj, do żadnych kompromisów przyjść nie może, i że półśrodki na nicby się nie przydały; sytuacja na korzyść większości ludów austrjackich zmienioną być może, i będzie tylko wtedy, jeżli wszyscy przeciwnicy systemu centralizacji i hegemonji niemieckiéj w Austrji wezmą gorliwy i czynny udział w „akcji wyborczéj — na żadne odcienia polityczne i programy przyszłości nie zważając.

Paryż 18 maja.

(N. N.) Przed otwarciem sesji zgromadzenia, które jutro ma nastąpić, piszę do was kilka słów, żeby wam donieść, że wiadomości, jakie wczoraj przesłałem *Krajowi*, zupełnie się sprawdziły. Ministrowie Goulard i Jules Simon złożyli teki ministerjalne i dymisje ich zostały przyjęte.

Kazimierz P e r i e r mianowany został ministrem spraw wewnętrznych; Jules Simon dotąd nie otrzymał następcy, a chociaż w jedném kółku politycznem p. Thiers wyraził się wczoraj, „że ci, co wiernie służyli republice, nie mogą być poświęceni“, jednak obiega pogłoska, że p. Bérenger, który pierwszy, jak to wam donosiłem, wywołał rozprawy o przyszłe ogłoszenie republiki, ma być mianowany ministrem oświaty publicznéj, a p. Martel ma otrzymać tekę wyznań.

Widoczném jest, że ostatnie uzupełniające wybory postawiły w innych okolicznościach rząd p. Thiersa — inne wymagania kraju muszą sprowadzić inną politykę. Przez usunięcie Goularda chciał Thiers zadowolnić partję republikańską; byłaby ona jeszcze więcéj zadowoloną, gdyby do przyszłego gabinetu wszedł p. Bérenger, lecz nominacja Kazimierza Periera dowodzi, że przerzucenie się Thiersa nie będzie nagłe, gdyż, jak wam wiadomo, Perier uznaje potrzebę republiki, jednak nie jest republikaninem staréj daty.

Donosiłem wam w wczorajszym liście o podróży Gambetty do Clermont-Ferrand, mającéj na celu propagandę republikańską. W przejeździe swoim przez Nantes, wypowiedział na bankiecie urządzonym dla niego w tém mieście krótką mowę, w któréj dowodził postępu idei republikańskich we Francji. Wskazał następnie na przepaść istniejącą między zgromadzeniem a krajem, który ostatniemi wyborami dowiódł raz jeszcze, że tylko republika jest możebną we Francji i zaklinał rząd, by się połączył z narodem i zadowolnił jego życzenia.

Interpelacja prawicy i prawego środka, o któréj wczoraj wam donosiłem, w poniedziałek ma być przedłożoną zgroma-

dzeniu. Interpelacja ta ma żądać utworzenia nowego ministerstwa, lecz zachowawczego i jednolitego. Ciekawą jest rzeczą, ile ona znajdzie podpisów, nie zdaje mi się jednak, żeby połączone siły prawicy mogły liczyć więcéj jak 350 członków, co byłoby niedostateczném, gdyż w takim razie zostaliby w mniejszości.

Minister handlu p. Teisserenc de Bort, na nowo ofiarował swą dymisję, lecz dotąd nie została ona przyjętą i dlatego ma zatrzymać tekę ministerjalną do czasu rozpraw nad traktatami handlowemi. Wszakże wobec kwestyj politycznych, na nowo podniesionych, kwestje handlowe stają się drugorzędnemi i nie tak prędko przyjdą pod obrady; przyszłe zaś zachowanie się zgromadzenia wskaże Thiersowi, jaki ma zrobić wybór do utworzenia nowego ministerstwa.

Wszystko przekonywa, że przyszła sesja parlamentarna będzie bardzo zajmującą i ważną w skutkach. Przez stosunki z kilkoma deputowanymi dowiem się naprzód o wszystkich ważniejszych posiedzeniach i będę na nich obecnym, żeby wam przesłać szczegóły, mogące być ciekawemi dla czytelników *Kraju*.

Poznań. Prawdopodobnie, że sejm pruski w dzisiejszym swoim składzie już się więcéj nie zbierze. Z zamknięciem ostatniéj kadencji sejmowéj skończył się trzyletni mandat członków dzisiejszéj izby poselskiéj, a tém samém i polskiéj deputacji sejmowéj.

Stosownie do regulaminu wyborczego, dobrowolnie przyjętego przez ludność Wielkopolski, koło polskie parlamentu niemieckiego zamianowało komitet przedwyborczy, w skład którego wchodzą Adolf hr. Biński, Wł. Bentkowski i Edmund hr. Taczanowski. Dziś więc jest czas najwłaściwszy do ocenienia czynności polskiéj deputacji sejmowéj od roku 1870, a głównie w ostatnim roku najobfitszym we wszelkiego rodzaju projekta do prawa skierowane bezpośrednio lub pośrednio przeciwko naszéj narodowości i kościołowi katolickiemu. Istotnie w ciągu ostatnich dwóch kadencji sejmowych położenie deputacji polskiéj było daleko trudniejszém niż kiedykolwiek, albowiem przychodziło się jéj walczyć nietylko z najnieprzyjaźniejszém wobec nas usposobieniem rządu, lecz zarazem z gotowością ze strony reprezentacji pruskiéj do popierania rządu we wszelkich jego zamiarach. *Dziennik Pozn.*, oceniając działalność deputacji polskiéj, przyznaje jéj, ze z całą sumiennością robiła wszystko, czego od niéj wymagały obowiązki narodowe i trudne okoliczności, wśród których nie mogła rachować na najmniejsze powodzenie swych zabiegów. Przy każdéj sposobności deputacja polska śmiało zaznaczała swoje stanowisko narodowe i kościelne, nieobawiając się ani krzyków pseudo-liberałów o wstecznictwo ani innych zarzutów tak hojnie sypanych przez Niemców, w chwili kiedy w ten lub ów sposób ludność polska przez usta swych reprezentantów daje dowody swéj żywotności.

Dzien. Pozn. przypomina szczegóły działalności deputacji polskiéj, z których widać, że takowa była przednią strażą narodu i czuwała gorliwie nad jego interesami. Tak n. p. prezes koła sejmowego dr. Henryk Szuman wystąpił przeciwko wyłączeniu W. Ks. Poznańskiego od dobrodziejstw nowéj ordynacji powiatowéj. Ignacy Łyskowski bronił praw języka polskiego w Prusach zachodnich. Deputowany Wierzbiński wystąpił z interpelacją w sprawie reskryptu ministra oświaty, którym narzucono dzieciom polskim obowiązek uczenia się nawet pierwszych zasad religji w języku niemieckim. Wystąpienie dep. Kantaka z powodu ciężkiéj krzywdy zadanéj naszemu językowi w zakładach naukowych i przemówienie Stan. Chłapowskiego w sprawie czterech praw kościelno-politycznych znalazły w społeczeństwie polskiém zupełne uznanie. Wniosek dep. Wagnera, popierany przez Kantaka, o założenie uniwersytetu w Poznaniu był poniekąd stroną dodatnią działalności deputacji polskiéj. Toż samo można powiedzieć o członkach polskich izby panów. I tam ordynacja powiatowa, prawa kościelno-polityczne, projekt do prawa o języku urzędowym dawały sposobność wykazania naszéj solidarności w kwestjach najważniejszych wobec wspólnego nieprzyjaciela.

Kilku jednak deputowanych polskich z okazji składania zwyczajnych podziękowań marszałkowi izby przy zamknięciu sejmu postąpiło sobie dosyć lekkomyślnie, za co ma się rozumieć cała odpowiedzialność spada na nich, a nie na reprezentację polską. Marszałek sejmu pruskiego p. Forckenbeck należał do inicjatorów uroczystości malborskiéj i Polacy podczas wyboru marszałka głosów swoich p. Forckenbeckowi nie dali. Obowiązkiem więc Polaków było także wstrzymywać się od wszelkich owacji na jego korzyść przy zamknięciu sesji.

Tymczasem pewna frakcja deputowanych polskich przez usta Konstantego Szczanieckiego z Międzychodu złożyła swoją „gorącą wdzięczność" za jego „sprawiedliwość i bezstronność", do któréj zresztą był obowiązany ze swego urzędu. Dzienniki polskie prawie jednomyślnie potępiły ten krok bądź co bądź nierozważny.

Gazeta Toruńska podnosi z wielkiém zadowoleniem, że poczucie narodowe i obywatelskie zaczyna się budzić w coraz szerszych kołach obywatelstwa Prus Zachodnich. Na ostatnich zebraniach obywatelskich, powiada, widziano kilka nowych figur zwłaszcza z młodszéj generacji, które dotychczas systematycznie usuwały się od wszelkiéj pracy narodowéj. Z drugiéj znowu strony surowo karcić należy obojętność, jakiéj dała dowody inteligencja polska m. Chełmna w chwili wyborów reprezentacji miejskiéj.

Z czterech kandydatów, postawionych przez stronnictwo narodowe, dwóch przepadło li tylko dla tego, że niektórzy panowie woleli w tym dniu pójść na spacer!

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 24 maja.

W dniu 23 b. m. odbyło się trzecie z rzędu posiedzenie komisji historycznéj akademji umiejętności, na którém dyrektor Szujski zdał sprawę z prac dokonywanych w sekcjach. Praca nad repertorjum i regestami mimo nie wielkiéj liczby sił postępuje dość rączo, ułatwiona pomocą członka Stan. Kryżanowskiego, który całą swą bibljotekę prawniczo-historyczną złożył w biurze komisji do podręcznego użytku. Prace ks. Guszkiewicza złożone akademji „Czasomiar i Słowo o praojcach" oddano do oceny właściwym referentom, a po zdaniu sprawy dr. Bobrzyńskiego o rejestrach konstytucji dokonanych przez A. Sozańskiego, członek komisji p. Zarewicz odczytał dalszy ciąg rozprawy o „Andrzeju Bobolim podkomorzym Zygmunta III."

Dzisiaj opuścił prasę pierwszy zeszyt dzieła Karola Darwina „Pochodzenie człowieka i dobór płciowy" w przekładzie Ludwika Masłowskiego, nakładem wydawnictwa *Kraju*.

Szkoła muzyczna zdaje sprawę ze swych postępów corocznie na popisie muzycznym w obec dyrektora inst. technicznego i zaproszonych osób, na którym najwięcéj egzaminowani są kandydaci na organistów; do publicznych zaś popisów szkoła nie jest obowiązaną.

Z sądu karnego. — W poniedziałek odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Pawła Mataka o kradzież, Leona Opiela i Franciszka Czerwińskiego o kradzież, Karola Kuźmy o kradzież, Arona Schlangera o kradzież, Jana Stolarkiewicza o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia.

Z powodu sprawozdania z wieczorku muzycznego danego przez uczniów szkoły muzycznéj pod dyrekcją p. Blaschkego zamieszczonego w *Kraju* z 16 b. m., proszeni jesteśmy przez jednego z uczniów tejże szkoły o następujące sprostowanie:

Jak się dowiadujemy została dzisiaj w Krakowie także siostra Landesbergera, Rebeka L. za współudział w oszustwie aresztowana. Odebrano także Leonowi Landesbergerowi order legji honorowéj, który tenże 1872 r. w Anglji osobiście od b. cesarza Ludwika Napoleona za ważne usługi miał otrzymać.

*) **Bulletin z plantacyj krakowskich.** — Przed kilkoma tygodniami pisząc o robotach przedsiębranych na plantacjach zrobiliśmy zarzut komisji czy tam komitetowi wysadzonemu *ad hoc* przez magistrat, że najprzód zajął się urządzeniem partyj najmniéj powabnych i niechętnie przez publiczność odwiedzanych. Dziś jednak widząc, jakich spustoszeń dokonywuje taż komisja pod ironiczną nazwą urządzania, cofnąć musimy nasz zarzut i nawet błagać prawie komisję, by jak najpóźniéj zajęła się urządzaniem reszty plantacyj, aby choć część jakąś zostawiła nie urządzoną, gdzieby oko lubować się mogło odrobiną zieloności i miłego cienia. Cóż bowiem komisja nazywa urządzaniem? Oto zmniejszanie trawników a rozszerzanie ścieżek i stawianie płotów, płotków i płoteczków tak, że ta dziś już przez nię urządzona część plantacyj wygląda, jak wiejska droga, przez którą się pędzi bydło z pola. — Prawda, że przez to udało się panom opiekunom plantacyj ukryć te małe skraweczki trawy przed szkodnikami, ale ukryła je także starannie przed oczami publiczności tak, że każdy wychodząc dla spaceru zamiast widokiem trawy musi zadawalniać się widokiem zielonych sztachetek, drewnianych kołków etc. A zdaje nam się, że każdy wolałby widzieć zielone gazony choć trochę uszkodzone, niż ich nie widzieć wcale. Przesadną chęć ochronienia arcydzieł swoich t. j. tych kilku skrawków trawników od uszkodzenia, powinna komisja miarkować względami estetycznemi. Rozumie się, że np. wszelkie pomniki i statuy na placach publicznych, które coś więcéj znaczą od trawników plantacyjnych, lepiéj i dłużéj by się zachowały, gdyby je nakryto drewnianemi budkami i daszkami, a jednak nikt nie robi tego, bo na to oburza się smak estetyczny, bo to obraża uczucie piękna. Że magistrat a raczéj prześwietna rada nie oburza się, że komisja każe jej przechodzić się między płotkami i z pięknych plantacyj uczyniła zagrodę, tego doprawdy pojąć nie możemy. Prawda, że komisja plantacyjna oddała radzie nie małą przysługę, spotrzebowując choć w ten sposób przynajmniéj część pieniędzy z owéj półtoramiljonowéj pożyczki, leżącéj dotąd bezużytecznie; ale też rada powinna w to wejrzeć, aby tych pieniędzy nie używano odtąd na szkodę miasta. A szkodę tu każdy widoczną zobaczy, ktokolwiek rzuci okiem na roboty dokonywane w części plantacyj od ulicy mikołajskiéj ku murowi warjatów. Mniejsza o to, że komisja bez potrzeby kręci ścieżki na wszystkie strony (ogród saski ma prawie same puste aleje a cóż wymagać od plantacyj), ale je jeszcze jakby na złość kręci tak, aby odosobnione drzewa wstawiać na środku ścieżek, podczas gdy małe skręcenie ścieżki o parę łokci uchroniłoby od téj potworności. Drzewa te będą musiały zawadzać i publiczność dbała o swoje nosy będzie musiała żądać usunięcia ich i w ten sposób mnóstwo drzew, z takim trudem dochowanych, runąć będzie musiało. Będzie to coś nakształt tego porządku, jaki zapanował w Warszawie. Wracając jeszcze do płotów musimy spytać się tych panów, co je stawiają, czy mają pewność, że one przyczynią się do utrzymania porządku. My sądzimy przeciwnie, bo płotki nietylko szkodników nie wstrzymają, ale ich zachęcać będą do różnych ćwiczeń gimnastycznych i do psucia tychże, co już stało się w paru miejscach. Co do tego dodać musimy, że płoty te staną się bezpieczną osłoną dla włóczęgów wszelkiego rodzaju, którzy tu z patrolującą strażą będą się bawić w chowanego i utrudniać przez to nadzór nad porządkiem i moralnością. Zdaniem naszem zamiast wydawania niepotrzebnie pieniędzy publicznych, tak drogich dzisiaj, na robienie jakichś labiryntów, i stawianie ogromnych płotów i sztachet, lepiej by było postarać się o energicznych dozorców, którzyby poparci uchwałą magistratu i współudziałem publiczności, ochraniali trawniki i drzewa od uszkodzenia i utrzymywali porządek.

Niedaleko brzegu kazimierskiego, obok mostu na Wiśle, wzbudza ciekawość publiczności nowy statek rządowy, przeznaczony dla komisji austrjacko-rossyjskiéj, która się ma zająć regulowaniem koryta Wisły. Na statku jest obszerny domek z kabinami i oknami, na zielono pomalowany, z wielkim czerwonym pokładem.

Zamach w kościele. Tarnów 22 maja. — Dnia dzisiejszego we czwartek w święto Wniebowstąpienia odprawiał ksiądz gwardjan tutejszego zakonu oo. Bernardynów sumę. Kościół był przepełniony wiernymi. Pomiędzy zebranymi znajdowała się w bliskości wielkiego ołtarza gromadka ludzi, składająca się z mężczyzny i kilku niewiast, a jak to z powierzchowności téj gromadki sądzić można było, z ludzi obcych, przybyłych niby na odpust.

Wśród nabożeństwa podczas podniesienia, kiedy celebrant podnosił kielich ofiarny, wystrzelił pomieniony mężczyzna z pistoletu dwururnego, a kula ugodziła w kolano postumentu kielicha może $1/4$ cala wyżéj ręki celebranta.

Strzał ten spowodował w kościele ogromne zamięszanie i popłoch — wszystko poczęło uciekać, a zbrodniarz wymierzył jeszcze jeden raz, gdy celebrant postawiwszy kielich na menzie ujął zbrodniarza za obie ręce z tyłu. Zbrodniarz wystrzelił jeszcze raz, ale traf zrządził, że z tym drugim strzałem odpadła lufa razem z wskazującym palcem zbrodniarza na ziemię.

Publiczność rzuciła się na sprawcę, pojmała i uwięziła go. Kiedy się to dzieje, pada jeszcze jeden strzał z ręki jednéj z jego towarzyszek. Policja, żandarmerja i wojsko nadbiegłe, ujęło sprawców i odprowadziło do tymczasowego więzienia w policji. Celebrujący dokończył zaczętego nabożeństwa pod ochroną straży wojskowéj z kilkunastu ludzi.

Sprawca jest wzrostu średniego a więcéj jeszcze niskiego, powierzchowności jak na pierwsze wrażenie nieprzyjemnéj, rudy w zaroście, z goloną brodą i wąsami, ponurego wejrzenia, odpowiada na zapytania stawiane mu dosyć naiwnie, że jest synem Boga i że nie strzelał do księdza, lecz do Boga jako ojca swojego, ażeby odjął światu miłosierdzie, a spuścił samą sprawiedliwość; albowiem Bóg dotąd samém tylko miłosierdziem się kieruje.

Powiada, że nie jest sam, lecz że ich jest więcéj, i że zobaczycie co daléj będzie.

Kiedy lekarz przyszedł, prosił go by mu palec jak najspieszniéj wygoił, który właśnie w chwili swego zamachu utracił.

Z towarzyszek jego, których pięć uwięziono, a z których jedna posiadała broń i naboje, nie widziałem tylko jednę i to z tyłu, która bez wszelkiego zaambarasowania włosy sobie trefiła.

Ludzie ci pochodzą z wsi Sidziny pod Wadowicami i należą do jakiejś sfanatyzowanéj sekty, składającéj się przeważnie z kobiet i która już zmuszała władze polityczne do wkraczania w przypadkach do jéj wiedzy podanych.

Dz. Pol.

Korespondencja z Tarnowa, która nas w téj saméj sprawie dochodzi, w podobny sposób opowiada powyższy wypadek, dodając tę jeszcze ważną okoliczność, że uwięzieni jakby po spełnieniu świętobliwego czynu z wielkim spokojem znoszą swój los, oczekując blizkiéj pomocy „Aniołów Pańskich" którzy ich mają uwolnić z rąk „faryzeuszów i celników".

O wsi Sidzinie, zkąd główna apostołka nowéj sekty fanatyckiéj ma pochodzić, dostarczono nam z innéj strony następujących wiadomości:

Wieś Sidzina pod Jordanowem w pow. Myślenickim odznacza się szczególną gorliwością religijną swoich mieszkańców (przeszło 2000 dusz). Za wpływem zmarłego tamże przed kilkunastu laty proboszcza utworzyło się tam bractwo kościelne, którego członkowie między innemi obowiązkami przyjmują na się „obowiązek apostolstwa", t. j. szerzenia gorliwości w wierze za pomocą żywego słowa i przykładu i apostolskich w tym celu po kraju wędrówek.

Wspomnianego proboszcza, który w saméj rzeczy wielką świętobliwością kapłańską i surowością obyczajów się odznaczał, lud okoliczny uważał za świętego, wszystko garnęło się do jego kościoła, na jego kazania, do jego konfesjonału, najbogatsze ofiary i zapisy składano na budujący się kościół sidziński, z krzywdą okolicznych parafij. Gdy w skutek tego przyszło do zajść z okoliczném duchowieństwem, którego błędy reformator z kazalnicy wytykać począł, wmieszał się w to był nawet konsystorz i władza polityczna.

Po ukończeniu budowy kościoła, zakończył proboszcz kazanie słowami: „Panie! teraz dokonawszy dzieła, umrę spokojnie. Przyjm ducha mego do Twéj chwały" — a gdy wychodził z zakrystji, spadła mu z muru cegła na głowę i zabiła go. Lud poczytał go od téj chwili za świętego, ducha jego mniema widywać napominającego do apostolstwa, a bractwo apostolskie wbrew zakazom i usiłowaniom jego następców acz tajnie, ma się jednak coraz silniéj szerzyć między ludem. Wobec jednomyślnego potępienia ich przepowiedni, ich przesadnych praktyk ascetycznych, ich propagandy i ich apostołów i apostołek ze strony księży, uważają oni podobno całe duchowieństwo katolickie za kacerzy i ateuszów, zarówno z wszystkiemi ludźmi do klas wykształceńszych należącymi, i tylko między „prostaczkami" szukają zwolenników. Trudno zatem dojść prawdy co do ich zasad.

Szkoła w Sidzinie zwaliła się w roku 1856 i mimo istniejącéj fundacji, do dnia dzisiejszego odbudowaną nie została.

Uzupełniające wybory. — Członkami cieszanowskiéj rady pow. wybrani zostali dnia 12 i 14 b. m. z grupy gmin wiejskich: ks. Michał Sembratowicz gr. kat. proboszcz w Lubaczowie i p. Ant. Praschil c. k. notarjusz w Lubaczowie; a z grupy większéj posiadłości ziemskiéj pp. Tytus Zarzycki z Chotylubia i Ludwik Lokucijowski z Łukawicy. — W Chrzanowie wybrany został 12 b. m. członkiem rady pow. p. Ludwik Szopski z Krzeszowic.

Zabójstwo. — W Wołonczy w pow. samborskim, zabity został dnia 6 b. m. włościanin Jan Kiwacki przez swojego wuja.

Wyrok śmierci. — Dnia 20 b. m. zapadł w lwowskim sądzie karnym wyrok skazujący Piotra i Hankę Iwaszczyszynów za zbrodnię morderstwa na karę śmierci przez powieszenie. Dnia 28 grudnia 1872 r. w Rzęśnie pod Lwowem, zamordowali w sposób okrutny wyż wymienieni małżonkowie Walawkę, t. j. rodzone-

go syna Hanki *2 voto* Iwaszczyszyn a pasierba Piotra Iwaszczyszyna. Piotr Iw. z żalem przyznał się do strasznéj zbrodni, wyrodna zaś matka Hanka Iw., która namówiła i skłoniła swego męża Piotra do czynu tak barbarzyńskiego, przy przyznaniu się do winy nie okazywała najmniejszéj skruchy.

P. Dobieszewski odstąpił od zamierzonego wytoczenia procesu dr. Rudnickiemu, przekonawszy się w procesie przeciw *Dzien. Pol.*, że co jest czarném, tak łatwo białém zrobić się nie da.

Kongres międzynarodowy rolników i leśników, ma się zebrać w Wiedniu około 25 września. Minister rolnictwa i handlu powierzył prezydencję kongresu arcyksięciu Regnier.

Na jedném z ostatnich przedstawień w operze wiedeńskiéj, jakiś Amerykanin, stosując się do swoich zwyczajów, zająwszy miejsce w fotelu, nie chciał zdjąć kapelusza. Uwagi ze strony parteru i innéj publiczności nic nie pomogły; dopiero ultimatum postawione przez urzędnika policji, że albo zdejmie kapelusz, albo opuści operę, wyprowadziły go z jego flegmy. Nie chciał odstąpić od swego zwyczaju i z kapeluszem na głowie, z miną uśmiechniętą opuścił operę.

Nowy zjazd cesarza niemieckiego z cesarzem rossyjskim jest zapowiedziany na dzień 15 w Frankfurcie, a ztamtąd obadwaj monarchowie mają się udać do Jugenheim w W. ks. Heskiém.

Towarzystwo do zakładania i eksploatowania browarów w Królestwie Polskiem, od dawna projektowane, otrzymało sankcję cesarską i nosić będzie firmę: „Towarzystwo akcyjne browarów.“ Kapitał zakładowy w akcjach wynosić będzie 1,300,000 rsr., a prócz tego wypuszczone być mają obligacje do wysokości połowy téj sumy. W potrzebie kapitał podniesiony być może. Założycielami towarzystwa są pp. Herman Jung, Ludwik Libas, Józef Poznański i Borchardt junior z Berlina.

† Ks. Karol Kaczanowski, były kapitan wojsk polskich w r. 1831, późniéj emigrant, ksiądz i zakonnik, jeden z założycieli zakonu Zmartwychwstańców, zmarł w Rzymie dnia 14 b. m., przeżywszy lat 70. Podczas wojny krymskiéj był kapelanem, w r. 1862 został przełożonym misji bułgarskiéj.

W Adrjanopolu założył kolegjum, w którym się obecnie wychowuje do 70 młodych Bułgarów, prócz tego zaś dom missyjny, zostający pod zarządem oo. Zmartwychwstańców. Odznaczał się patrjotyzmem i przywiązaniem do wiary.

† Poeta włoski Aleks. Manzoni, umarł dnia 23 maja w Medjolanie. Miasto przywdziało żałobę.

Król włoski kupił dla carowéj stolik z mozajki florenckiéj wysadzany perłami za 100 tysięcy franków. Już go złożono w poselstwie moskiewskiém w pokoju dla cesarzowéj przygotowanym. Cesarzowa otrzymała w Sorrento 22 tysiące prośb o wsparcie. Musi mieć piękne wyobrażenie o włoskim narodzie.

Rada kantonalna Solury obradując nad kodeksem karnym uchwaliła zniesienie kary śmierci 70 głosami przeciw 11, oraz przepis przeciw nadużyciu kazalnicy.

W Hiszpanji strony walczące dość ludzką prowadzą wojnę. Według ostatnich wiadomości karliści mieli rozstrzelać 18.! tylko wziętych do niewoli ochotników rządowych. — Nie ma to jak bratnia wojna — i to wszystko dla szczęścia drogiej ojczyzny.

Szach perski przybył 22 b. m. do Petersburga, przyjmowany był z wielką okazałością na dworcu kolei przez cesarza i cesarzewicza, a następnie udał się do pałacu zimowego, gdzie go oczekiwało wspaniałe przyjęcie.

Śmiertelność w wielkich miastach. — Statystyka porównawcza śmiertelności w wielkich miastach wykazuje, że w Filadelfji śmierci w ciągu roku stanowią rocznie 22% ogółu mieszkańców, w Londynie 25%, w Birmingham, Bombay i w Rzymie 26%, w Liverpoolu i Brukselli 27%, w Kalkucie 28%, w Hadze 30%, w Manczestrze i Amsterdamie 31%, w Wiedniu i Berlinie 33%. W tym ostatnim mieście panują szczególniéj choroby dziecinne.

Sprostowanie.—We wczorajszym numerze *Kraju*, w korespondencji ze Lwowa wydrukowano przez pomyłkę „22,000 głosów“ zamiast „1,200 głosów.“

Teatr.—W niedzielę dnia 25 maja: „Sinobrody“ opera buffa w 4-ch aktach.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 23 maja pochmurno, po południu drobny deszcz, wieczorem i w nocy pogoda; termometr od 7.2 doszedł do 14.6 R. Barometr po południu i w nocy opadał; rano o 6 dnia 24 stan jego był 327.69, termometru 10.4 R., przytem deszcz. Wiatr zachodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Ryszard Marschall v. Biebersky matematyk z Moskwy; Stan. Brandys z żoną wł. d. z Kalwarji; Ant. Szyrajew ob. z Mielca; Ant. Podczaski ob. z Kongresówki; Kaz. Homolacz wł. d. z Tarnowa; Modesta Czosnowska, Jadwiga hr. Koziebrodzka, z Horodyszcz.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Anna Bilińska ob., Józef Dzięgielewski ob., Karolina Dobrzańska wł. d., bar. Gostkowski wł. d., z Galicji; Walery Kiniowski ob., Ant. Pieczyński technik, z Kongresówki; Gust. Dyszkiewicz ob., Helena Dwernicka ob., z Warszawy; Simon Grünfeld kup. z Żywca; Emilja Motylińska ob. z Olkusza; Marja Zawistowska ob. z Młodocina; Zenon Nowosielecki ob. z Przemyśla; Leon Ramelt adj. sąd. z Grybowa.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz udzielił fmp. Hieronimowi Ziemięckiemu godność szambelana.

— Minister wyznań i oświecenia zatwierdził uchwałę kolegjum profesorów wydziału prawniczego we Lwowie, dozwalającą wykładać w charakterze prywatnych docentów: dr. Augustowi Balasitsowi procedurę austrjacką cywilną, a dr. br. Rabanowi Cansteinowi austrjackie prawo handlowe i wekslowe.

— Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sekretarza rady sądu wyższego Franciszka Vrabetza, sekretarzem rady sądu wyższego lwowskiego, opróżnioną zaś po nim posadę nadał sekretarzowi rady sądu obw. w Przemyślu Juljuszowi Bernaczkowi.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 12 maja.

Konkursa. — Dnia 17 kwietnia umarł w Zubczu pow. buczackim, pleban obrz. gr. kat. ks. Konstanty Horynowicz, przeżywszy lat 67, z tych w stanie duchownym 42. Do parafji tego probostwa należy w jednéj miejscowości 1300 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban. Obowiązki patronatu wykonuje p. Alfred Mysłowski. Główne uposażenie stanowią: 50 morgów 763 sążni kw. ról w owsianéj glebie i 28 morgów 1278 sążni kw. łąk wydających siano słodkie, i 13 morgów 540 sążni kw. pastwisk, daléj kapitał 800 w 5% oblig. państwowych, a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 110 zła. a celem uzupełnienia kongruy na 315 zła., dopłaca fundusz religijny rocznie 205 zła., pokrywając także wszystkie podatki plebańskie wraz z dodatkami.

Następujące posady nauczycieli szkół realnych: W wyższéj szkole realnéj we Lwowie jedna posada nauczyciela geometrji wykreślnéj i rysunku linearnego, tudzież jedna posada języka niemieckiego. W wyższéj szkole realnéj w Krakowie, jedna posada nauczyciela geometrji wykreślnéj i rysunku linearnego, i jedna posada nauczyciela historji naturalnéj, nakoniec jedna posada nauczyciela języka niemieckiego. Do otrzymania któréjkolwiek z tych posad, konieczną jest kwalifikacja z głównego powyżéj wskazanego przedmiotu i oprócz tego kwalifikacja przynajmniéj na niższą szkołę realną z jednego z przedmiotów oznaczonych w przepisach egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół realnych z 24 kwietnia 1853 r. i 6 października 1870 r. Kandydaci ubiegający się o te posady, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne świadectwa, do rady szkolnéj krajowéj wprost, lub jeżeli są w służbie publicznéj, na ręce przełożonéj władzy najpóźniéj do końca maja b. r.

Ostatnie wiadomości.

Przy wczorajszych wyborach do rady miejskiéj we Lwowie wybrani zostali wszyscy zaproponowani przez komitet przedwyborczy z wyjątkiem jednego.

W poniedziałek ma się odbyć we Lwowie walne zgromadzenie „klubu postępowego“; przedmiotem obrad będą bezpośrednie wybory do rady państwa.

Rusińskie stowarzyszenie ku szerzeniu oświaty ludowéj „Proswita“, w którém skupiają się wszystkie zacne usiłowania Rusinów galicyjskich, odbyło wczoraj walne zgromadzenie we Lwowie, na którém wybrano w miejsce zmarłego Juljana Ławrowskiego prezesem Władysława Fedorowicza, właściciela wsi syna znakomitego Jana Federowicza.

Wiadomo czytelnikom, iż od zeszłorocznego jeszcze zjazdu cesarzy w Berlinie, utrzymywała się wiadomość o powtórnym zjeździe cesarzy podczas wystawy w Wiedniu. Obecnie dzienniki pruskie zaprzeczając téj wiadomości, dodają, iż o tém nigdy mowy nawet nie było, przez co usiłują zapobiedz komentarzom, jakoby stosunki do Austrji miały być w czemkolwiek oziębione.

Już we wszystkich krajach Przedlitawji ukonstytuowały się komitety przedwyborcze do kierowania przyszłemi wyborami bezpośredniemi do rady państwa. Obecnie utworzył się taki komitet w Zadarze dla Dalmacji, który już ułożył listę kandydatów na posłów.

Walka zacięta w obozie niemieckim trwa bezustannie. Na wszystkich zgromadzeniach przygotowawczo-wyborczych, w stowarzyszeniach różnych toczy się bój między „młodymi“, którzy wywieszają sztandar „narodowo-niemiecki“ a „starymi“, którzy udają, że są *par excellence* „Austrjakami“. *Neue fr. Presse* pisze dziś sążnisty artykuł nawołując do zgody.

„Narodowcy szykują się do walki, pisze *N. fr. Presse*, klerykały czynią to samo: jakżeż ich mamy zwyciężyć, jeżeli sami wywiesimy sztandar wyłącznie narodowy (niemiecki) i wyprzemy się godła naszego zwycięzkiego: idei państwowéj austrjackiéj!“

Niedawno temu, za Hohenwarta, *Neue fr. Presse* nie znała nic śmieszniejszego w świecie jak „austrjackość“ a „idei austrjackiéj“ przeciwstawiała „niemieckość“; dziś kiedy „młodzi“ podnoszą ideę narodową niemiecką, *Nowa Presse* raptem stała się „austrjacką“ i walczy w imie „poczucia austrjackiego“.

Telegramy „Kraju“

Wersal 24 maja. Rząd Tiersa poniósł dziś stanowczą klęskę. Na dzisiejszém bowiem posiedzeniu zgromadzenie narodowe odrzuciło wniosek rządu, ażeby nad interpelacją prawicy przejść do porządku dziennego, przyjęło zaś proponowany przez prawicę porządek dzienny 360 głosami przeciwko 344. Wypadek ten w Paryżu wywołał wielką sensację.

Berlin 24 maja. Rozporządzenie kanclerza państwa rozwięzuje zakon jezuitów i wszystkie pokrewne kongregacje zakonne.

Kursa.— Wiedeń 24 maja godz. 4 m. 30. m. 4% zjednocz. dług państwa banku 67.—. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 71.—.—Losy z 1860 r. 98.75. — Akcje banku 963.—. — Akcje kredytowe 280.—.—Londyn 110.75.— Srebro 110.—. — Dukat —.—. — Lombardy 183.—. — Losy z 1864 r. 142.50. — Akcje franko-austr. 109.—. — Napoleony 8.88—. — Akcje kolei Karola Ludwika 215.—. — Akcje kolei lwow. czern. 144.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 136.—. — Akcje banku związkow. 100.—. — Oblig. indemn. gal. 74.50. — Akcje banku wied. dla obrotu 180.—.—Akcje anglobanku 202.—. — Akcje kolei rząd. 323.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 162.—. — Tramway 250.—. Banku budowy 130.—. — Akcje kolei wschodniéj 111.—.— Akcje banku anglo-węg. 79.—. — Akcje kolei zjedn. 160.—.—Losy tureckie 71.50.— Losy premj. węg. 87.—.—Akcje kolei bogumińskiéj —.—. Akcje kolei ces. Elżbiety —.—. — Akcje kolei półn. zachodn. 211.—.— Akcje franco-hungaria 60.—. — Ogólny bank austr. 208.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dodatek powieściowy.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 24 maja.	płacą Zła.	płacą c.	żądają Zła.	żądają c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	—	—	77	—
kupon ubiegły ... —30				
4% Listy zastawne galicyjskie	—	—	71	50
kupon ubiegły 158				
5% Listy zastawne galicyjskie	—	—	79	—
kupon ubiegły 167				
5% Listy zastawne polskie serja I..	92	75	94	50
kupon ubiegły 167				
4% Listy zastawne polskie serja II.	92	25	94	50
kupon ubiegły 167				
5% Listy zastawne polskie nowe	92	50	94	50
kupon ubiegły 209				
4% Listy likwidacyjne polskie	77	50	79	50
kupon ubiegły 132				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	—	—	88	50
kupon ubiegły 138				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	96	—
kupon ubiegły 238				
Galic. zakład kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj..	—	—	96	—
„ galic. Karola-Ludwika ..	213	—	218	—
„ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	142	—	146	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła..	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.	—	—	25	—
„ 5% (Donau-regulirung)	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austryjackie	109	—	111	—
„ w kuponach	109	—	111	—
„ (obrączkowy rubel)	170	—	175	—
Ruble papierowe rossyjskie	146	—	148	—
Talary pruskie	165	—	168	—
Dukat obrączkowy	5	22	5	34
20-frankówka	8	80	8	90
Rumuńskie obligacje 100 tal.	40	—	42	—
WIEDEN, 23 maja.				
Renta austrjacka 5%	68	—	68	75
„ „ w srebrze 5%	71	50	71	75
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.	278	—	281	—
„ „ 1839 ⅕ „ 100 „	—	—	—	—
5% rząd. z r. 1854 za 250 „	95	—	97	—
„ „ 1860 całe „ 500 zła.	99	—	100	—
„ „ 1860 ⅕ „ 100 „	115	—	117	—
„ rządowe „ 1864 za 100 zła.	143	—	144	—

	płacą Zła.	płacą c.	żądają Zła.	żądają c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	91	—	93	—
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	—	—	—	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—	—	—
Ofen (Buda)........ „ 40 „	30	50	31	50
Rudolfa........ „ 10 „	14	50	15	—
Salzburga........ „ 20 „	19	—	21	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie	74	—	75	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	97	—	98	—
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie .... za 120 zła.	218	—	220	—
Boden-Credit austrjac. „ 80 „	283	—	285	—
„ „ węgier. „ 80 „	78	—	80	—
Franco austrjackie „ 80 „	113	50	114	50
„ węgierskie „ 80 „	62	—	64	—
Galic. banku hipotecz. „ 80 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	203	—	206	—
Interventionsbank „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein „ 140 „	—	—	—	—
Nationalbank „ 700 „	967	—	972	—
Unionbank „ 200 zła.	178	—	180	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	—	—	—	—
Verkehrsbank „ 200 „	188	—	190	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 200 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel. „ 200 „	—	—	—	—
Wiener Bank Verein „ 200 „	288	—	293	—
Akcje kolei:				
Arcyksiecia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—
Alföld Fiume „ 200 zła. sr.	163	—	164	—
Dniestrzańska „ 200 „ „	—	—	—	—
Elisabeth „ 200 zł. m. k.	234	—	236	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr.	—	—	—	—
Eperies-Tarnow „ 200 „ „	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.	2170	—	2180	—
Gal. Karl Ludwig „ 200 zła. sr.	214	—	215	—
Kaschau Oderberg „ 200 „ „	167	—	168	—
Lemb. Czern. Jassy „ 200 „ „	142	—	144	—
Rudolfsbahn „ 200 „ „	—	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.) „ 200 „	323	—	326	—
„ II emisji „ 800 „	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.) „ 200 „	179	—	180	—
Tramway wied. „ 200 „	255	—	258	—
Węg. gal. I. Łupk. „ 200 „	107	—	108	—
„ Nordostbahn „ 200 „	109	—	111	—
„ Ostbahn (500 fr.) „ 200 „	111	—	113	—

	płacą Zła.	płacą c.	żądają Zła.	żądają c.
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 80	—	—	—	—
„ Wied..... 100 zł. m. k..	—	—	—	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	—	—	—	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ...„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	99	75	100	—
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	88	50	89	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „ ...	95	—	95	50
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	89	—	89	50
Węg. tow. kred....... 5½% „	84	50	84	75
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta.... 100 w. a. ...	—	—	—	—
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	95	75	90	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	—	—	65	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	—	—	89	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	85	50	86	50
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	—	—	102	50
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	101	50	102	—
„ II. em. .... 5% „	97	50	98	50
„ 1871 III. .... 5% „	95	—	95	50
Kasz. Oderb. .... 5% „	91	—	91	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	—	—	—	—
„ II 1867 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	—	—	—	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	—	—	87	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	—	109	50
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	—	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	—	—	81	—
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	73	—	73	50

WARSZAWA, 21 maja.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	95	95	25
„ „ „ 2. 4%	93	85	94	15
kupon ubiegły............	1	65⁵⁄₉	—	—
„ nowe 5%	93	85	94	15
kupon ubiegły............	2	07—	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	78	95	79	30
kupon ubiegły	1	88⁸⁄₉	—	—

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa Wygrana złr. 30.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze.**

„ Galicyjski Bank Krajowy i **filia jego w Brodach.** 4025 (-?)

w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

LOSY MIASTA KRAKOWA

4035 (-?) **po 25 złr. w. a.**

jakotéż ze spłatą w ratach miesięcznych

sprzedaje

M. DWORSKI w Krakowie, Rynek gł. l. 14.

Hurtownie **Bracia Maschl,** Wiedeń, hoher Markt 11 Wchód pod bramą domu. **Potrzeby do szycia i guziki** Pióra stalowe, ołówki i t. d. **Szpilki na wagę.** Hurtownie.

Dla cierpiących na włosy

(L. 9731). Niniejszém poświadczam, że w lutym b. r. rozpocząłem leczyć zupełnie łysą głowę według sposobu **Edmunda Bühligen'a, Specyalisty na cierpienia włosów i skóry na głowie w Lipsku, Brüderstrasse 28 part.** *) i po ośmiomiesięczném takiem postępowaniu cała głowa porosła włosem tak, że całkiem zbyteczna jest peruka, którą musiałem pierwéj nosić, i dlatego jak najmocniéj zalecam sposób leczenia pana **Bühligena** wszystkim cierpiącym na włosy.

Fischbach, na Szląsku.

Henr. Ilgner, proboszcz.

*) O listy frankowane z ile możności dokładnym opisem cierpienia i załączeniem kilku wypadłych włosów dla rozbioru pod mikroskopem uprasza się **pod powyższym adresem.** (4303 4).

Wiadomość

dla zwiedzających wystawę powszechną.

Pierwszy ogólny koncessyonowany

zakład do wynajmowania pomieszkań i pośredniczenia

Ottona Mietzl'a

w Wiedniu, miasto, Wollzeile L. 6 na półpiętrze (Mezzanin)

urządził podczas wystawy powszechnéj

osobny oddział do pośredniczenia w wynajmowaniu pomieszkań i do ich dostarczania dla obcych, i ma tak rozległe stosunki, że może każdego czasu ile możności według życzeń wskazać większe umeblowane i nieumeblowane mieszkania roczne, miesięczne i letnie, tudzież mniejsze pomieszkania, osobne pokoje, gabinety i t. p. i wystarać się o nie z pewnością, jeżeli zamówienie będzie wczesne. Uprasza się dlatego o opłatne przysyłanie zamówień z dokładnem wyrażeniem wszelkich możliwych życzeń na 8—14 dni przed przybyciem z zaliczeniem stósownéj zaliczki na najem, tudzież z wynagrodzeniem za pośrednictwo. (4281 11-16).

Terno i Terno!!!!

Dalsze dowody niezrównanych kombinacyj gry w loterye astronoma **E. Lehmanna, Berlin** Frankfurter Allee.

☞ Jestem już teraz szczęśliwy, wygrawszy **1 Secco-Terno** za pomocą słynnych Pańskich kombinacyi gry i t. d. (4343 4-4).

Zadra. 12. 5. 73. **B. Angeli.**

.... Pańskie instrukcye loteryjne okazały się wybornemi w każdéj grze i t. d. Pańskiéj wiedzy zawdzięczam już **1 Terno** i **3 Ambo-Solo** i t. d.

Opawa. 9. 5. 73. **L. Schmidt.**

* Powyższe kombinacye otrzymać można od pomienionego Pana za zwrotem kosztów 2 fl. aw. i zobowiązaniem się odstąpienia 5% wygranéj.

Do restauracyi kolejowéj w **Chyrowie** potrzeba

KELNERA

prowadzącego interes z kaucyą 100 złr. — Jeżeli żonaty, może objąc i trzecią klasę. Czas wstąpienia do obowiązku 1 Czerwca r. b. (4358 1-3).

6000mi świadectw

uwieńczona

SUGAR PEA.

Kaszlu i chorób płucnych już nie ma.

Jedynie pomaga tylko przez **J. Pocztę** wyrabiany i słynny w świecie groszek cudowny. Według zdania wielu sławnych panów lekarzy i professorów, jest mój powszechny środek (Sugar Pea) najlepszym lekiem dla **kaszlących i chorych na płuca**, gdyż po użyciu tego cukrzanego groszku (nazwanego cudownym groszkiem) z pewnością kaszel ustaje, flegma odchodzi i płuca się wzmacniają. — Groszek ten cukrzany leczy wszelką chrypkę i cierpienia w szyi. **Cena pudełka 50 ct.**

Zamówienia przyjmuje **J. Poczta „Fabryczny Główny Skład" w Wiedniu Kärntnerstrasse N. 40** (wchód z Cäciliengasse, N. 1).

Na Galicyę Główny Skład u p. **J. Goldwassera w Krakowie na Stradomiu w domu Deichesa.** 4199(9-12)

Zaproszenie do spróbowania szczęścia!

300,000 M. Ct.

w szczęśliwym wypadku jako największą wygraną podaje *najnowsze wielkie losowanie pieniężne, dozwolone i poręczone przez wysoką władzę wolnego miasta Hamburga.*

To losowanie pieniężne w ten sposób jest urządzone, iż w krótkim przeciągu czasu (w 7 oddziałach) wyciągniętych zostanie z pewnością 43,800 wygranych, między któremi znajdują się *główne wygrane* w danym razie *M. Ct. 300,000;* szczegółowo *200,000 100,000; 75,000; 50,000; 40,000; 2 po 30,000; 1 na 25,000; 3 po 20,000; 3 po 15,000; 6 po 12,000; 13 po 10,000; 11 po 8,000; 12 po 6,000; 32 po 5,000; 65 po 3,000; 204 po 2,000; 412 po 1,000; 412 po 500; 472 po 200; 19,800 po 110 t t. d.*

Już **18 i 19 Czerwca 1873 r.** odbędzie się najbliższe pierwsze wylosowanie wygranych tego przez *rząd poręczonego losowania kapitałów,* jak to z urzędu postanowiono, — kosztuje zaś

1 cały los oryginalny tylko złr. $3^1/_2$
1 połówka losu „ $1^3/_4$
1 ćwiartka „ 1

któreto losy, zupełnie według upodobania, za nadesłaniem odpowiednéj kwoty przez podpisany Dom bankowy sprowadzone być mogą.

Mój *obecnie od 21 lat* istniejący kantor ma nadzwyczajne szczęście, gdyż oprócz wielu innych znacznych *głównych wygranych* wypłaciłem w tutejszych stronach niedawno według rządowych dowodów

1 wygraną na 152,000 M. Ct. i
1 „ 152,500 „

dlatego też słusznie mogę zaprosić do ogólnego i szczęśliwego uczestniczenia.

Wykonywując zamówienia dołączam potrzebne urzędowe wykazy bezpłatnie a po uskutecznioném ciągnieniu otrzyma każdy z moich interesantów natychmiast i bez wezwania urzędowe wykazy wygranych, z czego wynik jest uwidoczniony. *Wypłata wygranéj* odbywa się *punktualnie* za poręczeniem rządu.

Powieważ przewidzieć można, iż współudział w tém na bardzo rzetelnéj podstawie opartem losowaniu będzie bardzo liczny — przeto uprasza się z powodu bliskiego losowania łaskawe zamówienia jaknajwcześniéj wprost nadsyłać do domu *bankowego* znanego pod firmą

(4360 1-9). **J. Dammann** **w Hamburgu.**

Dr. L. G. Kraus,

em. sekundaryusz kliniki i oddziału syfilitycznego w wiedeńskim c. k. szpitalu powszechnym, ma swój

Instytut Ordynacyjny

dla słabości

ukrytych i skórnych

Wiedeń, Franz-Josephs Quai, Werderthorgasse Nr. 7, II. Stock.

Ordynuje od 11 do 2 i od 5 do 8 wieczór.

☞ **Pisemne konsultacye** uskutecznia się niezwłocznie, a medycyny i instrukcye posyła się w każdym języku.

☞ Moja 20to-letnia praktyka, liczne doświadczenia, jakie zebrałem w najpierwszych i największych szpitalach i moje naukowe zdolności na polu syphilodologii, podają najlepszą rekojmię, że chorzy będą **prędko i radykanile** wyleczeni. 4106(-?) III

Nabywszy od pana Maksymiliana CERCHY

profesora rysunku przy seminaryum żeńskiem w Krakowie

WZORY NAUKI RYSUNKU

dla szkół ludowych przyjęte i polecone tymże przez W. Radę szkolną do l. 10834/rsk. z dnia 22 lutego 1873 r. uwiadamiam osoby interesowane, że tylko wyłącznie znajduje się odtąd

główny skład takowych

w handlu papieru

☞ **HENRYKA ŻYCHONIA** ☜

w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj Nr. 90.

☞ Zamiejscowe przesyłki uskutecznia się natychmiast za pobraniem pocztowém. (4339 3-3).

Dyskontowe-komandytowe Towarzystwo

URBAN, J. SCHEICH,

Wiedeń I, Hessgasse L. 1., Ecke der Schottenbastei

przyjmuje na procent

WKŁADKI PIENIĘŻNE

do obracania **w sprawach lombardowych z**

3 dniowém wypowiedzeniem na 7%
14 dniowém wypowiedzeniem na 8%
30 dniowém wypowiedzeniem na 10%
} **i udział w półrocznych dywidendach.**

Przy zakupnie papierów przyjmuje nasz kantor wymiany te kwity wkładkowe **bez wypowiedzenia** w zapłacie i **kapitalizujemy** półrocznie przypadające odsetki aż do dowolnego czasu na **czynsze od czynszów.** — Polecenia dla c. k. giełdy wykonuje się jak najlepiéj. (4314 7-10)

Wiedeń, w Maju 1873. **Dyrekcya.**

W drukarni "Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.